

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Maryi Egipcjanki.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12.
miesięczne złp. 3.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Dobrosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godz:	Barometr do 00 R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Réaumur	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowie- trzne i różne uwagi
7	27" 11" 062	0 ^o . 6	1" 80	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
8 12	11. 664	+ 6. 4	1. 40	Pł. Wschodni słaby	" "	
3	11. 564	+ 7. 8	1. 68	" "	" "	
9	11. 660	+ 1. 6	1. 40	" "	" "	

Cześć Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZE- SNYCH.

Wiadomości od granic hiszpańskich nie są pomyślnie dla krystynów.— Okrucieństwo Miny coraz większą wzbudza niechęć i zgromę, w naywiększych nawet jego stronnikach.— Wczasie processu wicherzycieli kwietniowych mającego teraz rozpocząć się w Paryżu, dwa półki piechoty i półk jazdy mają otaczać pałac Luxemburski.— Zumalacarreguy zebrał wszystkie swoje siły w dolinie Bastan.— Papiery w Loudynie spadły; jedni temu dają za przyczynę niepomyślnie wiadomości z Hiszpanii, co jednak okazało się bezzasadném; drudzy przypisują to obawie o los terażniejszego ministerstwa angielskiego.— Karliści zaczynają coraz bardziej grassować w Katalonii, tak dalece, że miano tam posłać generała Cordowę z oddziałem od woyska Miny.— Teatra w Wiedniu 22 marca otwarte zostały na powrot.— Nowy Władca Austrii Cesarz Ferdynand I. pracuje niemal po całych dniach nieraz do 1 wnoocy, i jedną tylko godzinę poświęca na przechadzkę.— W Peszcie na Wę-

grach okropne morderstwo popelnione zostało. Hrabia Franciszek Beleznay wpadł z trzema nabitami króćicami do swego brata, strzelił doniego, ranił go śmiertelnie w brzuch, i żonę jego, którą kula ugodziła w pierś, tudzież jednego urzędnika komitetu który tam był obecny, na śmierć zabił. Morderca uwięziony i w kajdany okuty.— Wicherzycielów kwietniowych z Lyonu przywieziono w ośmiu dyliżansach do Paryża.— Zumalacarreguy zdobył warownią Etcharri Aranaz w Nawarze. Osada z 300 ludzi złożona z 4 działami i wielkim zapasem amunicyi poddała się na łaskę lub niełaskę, i cała przeszła w służbę D. Carlosa.— Dziennik angielski *Courrier* utrzymuje, że ministrowie będą musieli w króćce ustąpić, — ministeryalne zaś przeczą temu, nawet w razie, gdyby się utrzymał wiadomy wniosek lorda Russel.— Zdobyć warowni Etharri-Aranaz przez Zumalacarreguy, potwierdza się. Nastąpiło one d. 19 Marca, osada wcielona do woysk Don Carlosa.— Mina raniony był w potyczce d. 12, co dotąd ukrywano przed karlistami.— W Katalonii mają się znajdować trzy stronnictwa niechętne królowey.— Gazeta Fran-

cy donosi, że gdy Mina dowiedział się o zdo-
byciu warowni Etcharri, kazał wszystkich jeń-
ców rozstrzelać; co jednak zdaje się być
przesadzone. — Rząd angielski wysłał nad-
zwyczajnego posła do Madrytu lorda Elliot,
jak utrzymują, z powodu srogości popelnio-
nych przez Minę; z tego powodu zagraniczne
papiery spadły na giełdzie londyńskiéy. —
W Londynie rozeszła się pogłoska, jakoby
Anglia chciała uznać xtwa Mołdawii i Wo-
łoszczyzny za niepodległe, co byłoby krakiem
wcale niepolitycznym; dziennik *Morning
Chronicle* zaprzecza téy wiadomości. — Imia-
sto Hamburg zakazało swojej czeladzi rze-
mieśniczéy wędrować do Szwajcaryi. — Na-
wet wprost z Madrytu donoszą, że generał
Cordova z jedną dywizją woyska Mińy do-
stał rozkaz udania się do Katalonii, dla przy-
tłumienia tam buntów. — Pomiedzy posłem
angielskim i ministrem hiszpańskim Torreno
w Madrycie, nastąpić miało poróżnienie. —
Nowy poseł angielski lord Cowley jest już
w Paryżu, i za przybyciem odbył liczne kon-
ferencye z posłem rossyiskim. — Admirał
Rigny, jak tylko skończy swe zastępstwo mi-
nistra woyny, ma odebrać dowództwo floty
francuskiéy na Wschodzie, która ma być
wzmocniona 6 okrętami liniowemi i 4 fre-
gatami. — Na giełdzie paryżkiéy dnia 30 mar-
ca panowała obawa o los ministerstwa an-
gielskiego; zapewniają atoli, że ministrowie
na przypadek utrzymania się wniosku lorda
Russel, rozwiążą parlament. Obawa ta szko-
dliwy wywarła wpływ na papiery. — Lord
Russel wprowadził rzeczywście d. 30 marca
swój wniosek. Spory już się rozpoczęły, nie
atoli jeszcze w tym dniu niepostanowiono w
parlamencie. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

PETERSBURG 7 (19) Marca. Mianowani
Szambelanami dworu, kamerjunkrowie, as-
sesorowie kollegialni, marszałek szlachty po-
wiatu Kijowskiego Maurycy Poniatowski i
zostający przy Kijowskim wojennym Podol-
skim i Wołyńskim jener.-gubernatorze, hr.

Świętosław Bierzyński; kamerjunkrami: zo-
stający przy wojennym gubernatorze Niżne-
no: radca hon. Paweł Grigoriew, i marszał-
kowie szlachty powiatów: Olgopolskiego, w
gubernii Kijowskiej, 9 kl. D. Juszniewski,
Zytomierskiego hr. Ludwik Kraszewski i Wło-
dzimierskiego w gub: Wołyńskiej D. Ciesz-
kowski.

Mianowany kawalerem orderu S. Stani-
sława I. klasy, cywilny gubernator Orenbur-
ski, rzeczywisty radca stanu Żukowski.

Instytut korpusu dróg komunikacyi, poda-
je do wiadomości życzących wejść do liczby
kadetów tego zakładu, iż powinni przesłać
swoje prośby z potrzebnymi dokumentami
niepóźniej jak na 15 Maja, a sami stawić
się do examinu na 1 dzień czerwca r. b. Ci
zaś kundydaci, od których prośby będą o-
trzymane po wskazanym terminie, nie będą
przypuszczeni w tym roku do examinu.

Doniosły już dzienniki o kolei żelazney,
która ma być założoną między Moskwą a
Petersburgiem. Olbrzymie to przedsięwzię-
cie wniesione przez profesora Wiedeńskie-
go instytutu pelitechnicznego, Gerstnera, sta-
ło się dzisiaj u nas przedmiotem powszechnéy
rozmowy. Wszędzie mówią o tym przedmio-
cie; wszyscy znający się i nie znający na
tem, sądzą każdy po swojemu; jedni chwa-
lą je, uwielbiają, inni ganią. Któż więc
ma słusność?

Zdaje się, iż takowa sprzeczność w mnie-
maniach o jednym i tymże samym przedmio-
cie, pochodzi z tąd tylko, iż sądzący patrzą
na niego z różnych stron, z różnych punk-
tów widzenia. Jedni upatrując w urządzeniu
kolei żelazney nowy sposób pomnożenia i u-
łatwienia związków wewnętrznych, i nie-
wchodząc w dalsze kalkulacye, znajdują przed-
sięwzięcie takowe bardzo pożytecznem, po-
czytują je za dobre i pragną, aby ludzie od-
ważający sięłożyć na to tyle milionów, mo-
gli dopełnić przedsięwzięcia swego z pośpie-
chem zapowiedzianym.

Przeciwnie, inni patrzący na to, jako na
częstkową pieniężną spekulacyą i wymaga-

jęcą wielkich korzyści, sądzą inaczej. Wchodząc w większe szczegóły, powątpiewają tak o łatwości wypełnienia jak i o istotnej konieczności tego przedsięwzięcia. Zdaje się im niebardzo dogodnym użycie ogromnego kapitału na urządzenie tak sztucznej drogi między Petersburgiem a Moskwą (gdzie już i tak istnie dobry gościniec bity) podczas gdy inne drogi wiodące tu z całego Państwa, znajdują się w dosyć złym stanie. Zapytują się oni: czyli Moskwa i Petersburg mogą dostarczyć tyle podróżnych i ładunków, aby nagrodzić tyle milionów użytych na nową drogę? Zapytują: jak pójdzie jazda po tej drodze zimą, w czasie burz i zamieci, przy gęstych i długo trwających śniegach lub przy nagle następnym mrozu po odwilży? Pizek tego i jak oczyszczać drogę od wszystkich tych przeszkód? i t. d.

Zarzuty te zdają się być słusznymi; lecz nie należy wątpić, że ludzie, wprzód niżeli odważą się na takowe ogromne przedsięwzięcie i w szczególności P. Gerstner, który już koley tego rodzaju w Państwie Austriackim urządził, poznali się z miejscowością i przekonali o potrzebie i przeszkodach klimatu, jak niemniej o ważności pokonania wszelkich napotykających się przeszkód. Jest to ich rzeczą, i jeżeli koley żelazna przyjdzie do skutku, będzie dla nas z wielu względów pożyteczną, zaczniemy jeździć prędzej i może być, tynieź aniżeli teraz; dla fabryk żelaza utworzy się prawdziwy obyt ich wyrobów, a stosunki handlowe, między obudwoma stolicami będą szybsze i akuratniejsze; słowem, publiczność wielkie odniesie korzyści, i jeżeli pierwsze doświadczenie w tym rodzaju będzie pomyślne, pobudzi one niezawodnie naszych kapitalistów do podobnych przedsięwzięć w tych częściach oyczyzny naszej, gdzie zaprowadzenie kolei żelaznych zdaje się być potrzebniejszym, dogodniejszym i dla wszystkich pożyteczniejszym.

Jednym z ważniejszych punktów tego rodzaju byłaby rozległość między Azowem i A-

strachanem, wynosząca w prostym kierunku przeszło 330 wiorst. Klima i pozycja tego kraju dostarczają więcej sposobności do zaprowadzenia tam kolei żelaznej, niżeli tu na północy; co się zaś tycze korzyści takowego połączenia morza czarnego z Kaspijskim, i handlu azyatyckiego z europejskim, połączenie to ugruntowane jest na istotnej potrzebie. Przy pomocy pewnej liczby statków parowych na jednym i drugim morzu, żelazna ta droga w krótkce pokryje się niezliczonemi taborami, dostarczającemi perskie i w ogólności wschodnie handlowe przedmioty, jedwabie, papier, tkaniny, korzenie, towary i skarby Indyi z Astrachanu do Azowa i daley do Europy, z kąd napowrót przybędą europejskie towary do Astrachanu w celu odesłania ich przez Kaspijskie morze do południowej Azji i Indyi, a przez Wołgę do Rossyi. Handel nasz zbliży się z indyjskim, którego znaczna część niezawodnie przejdzie do nas. Astrachan stanie się głównym miejscem zbiorowem i punktem rozdzielnym; niższy Nowogród będzie miejscem składowem i targiem dla handlu większej części świata, a Azow i Petersburg produkującymi punktami obytu: jeden na południu, a drugi na północy. Przez to spełni się myśl gienijalna Piotra Wielkiego. Już on, jak wiadomo, miał zamiar połączyć morze czarne z Kaspijskim za pośrednictwem Donu i Wołgi. Lecz drogi wodne podlegają wielu niedogodnościom z powodu niejednokowego spływu rzek, niedostatecznej ilości wody, jak również dla powolności komunikacyi, co wszystko nie istnieje przy kolei żelaznej i żegludze statkami parowemi. Tu podróż idzie szybko i nieprzerwanie, tak iż dzień przybycia taboru, zawsze być może punktualnie oznaczony, co w handlowych obrotach bardzo ważną jest rzeczą.

Niechże nasi rossyjscy kapitaliści, utworzą tę ważną i korzystną drogę, a wtenczas drogi żelazne nietylko z Petersburga do Moskwy, lecz nawet do Niższego Nowgorodu, a nawet daley w głąb kraju, staną się potrze-

bnemi i w każdym względzie wygodnemi.

Do skutecznienia tego wniosku, a mianowicie do podróży między obiema stolicami, przyczyni się jeszcze inny prosty, tani i prędki środek: zaprowadzenie powozów parowych na zwykłych bitych gościńcach; które to powozy są już zaprowadzone w Anglii przez mechanika Ohle. Przejechał on w takowym powozie mieszczącym w sobie 20stu ludzi, kilka tysięcy mil angielskich po zwykłych drogach wiejskich i po miejscach górzystych z ładunkiem (*) i bez niego, i powrócił, nie miawszy w całym ciągu swej drogi żadnego nieprzyjemnego zdarzenia. Takimi powozami jeżdżą już od roku po ciasnych ulicach Londynu; rozwożą one ludzi po różnych częściach miasta, i bez względu na ciasność, na tłum narodu i mnóstwo innych jadących karet i bryk, skręcają wygodnie, robiąc bez trudności po 7 mil angielskich na godzinę. Teraz zaprowadzony został powóz taki w Groninden. Dla czegożby nie miały podobne powozy zaprowadzone być między Petersburgiem a Moskwą?

Niechaj więc kolej żelazna połączy te dwie stolicy. Będzie korzystną, zwłaszcza, jeżeli znajdą się ochotnicy do podobnego przedsięwzięcia między Azowem i Astrachanem.

KAIR 23 Stycznia. Mamy tu wiadomość, iż Porta w Syrii, postawiła 30,000 wojska na granicy.

St. Simoniści, których tu jest mnóstwo, uczynili jeszcze w r. zeszłym vice-królowi projekt, aby przy Delta wystawiono most na Nilu. Dzieło to byłoby prawdziwie wielkiem. Mehmed Ali, któremu podoba się wszystko co jest olbrzymiem, przyjął ten projekt, i od kilku miesięcy zaczęły się roboty. 300 statków z kamieniami i żelazem krążyło ustawicznie na Nilu; tysiąc rąk pracowało nad

(*) Chociaż powóz jego nie był urządzony do transportu ciężarów; wszelako przyczepiwszy do niego brykę z ciężarem 5 beczek, robił on na zwykłych drogach wiejskich 15 mil ang. na godzinę.

uskutecznieniem olbrzymiego dzieła. Lecz przed 20 dniami kazano nagle zaprzestać roboty; ludzi zdolnych przeniesiono gdzieindziej, a innych oddalono. Przyczyną tej nagłej zmiany mają być Anglicy, którzy przekonali Mehmeda Alego, iż dzieła tego nie można skutecznąć, w sposobie takim jak je zaczęto.

Doniesienia.

Podpisany, nierozdzielny towarzysz i współpracownik znanego tutejszemu Publiczności, Dentysty P. Calegi, przybywszy sam z powodu iż tenże nie mógł się ze Lwowa oddalić, dla nieukończonego kursu dentystyki, niniejszym ma honor Szanowną Publiczność o swym przybyciu uwiadomić, ofiarując Jey swe usługi, we wszelkich operacjach tyczących się zębów, onych wyjmowania i czyszczenia, brakujących wprawiania i t. d. — Mając się zatrzymać tygodni kilka, poleca się względem Szanownej Publiczności, spodziewa się swą zręcznością i swemi usiłowaniami na nie zasłużyć. Mieszka w rynku, w domu pod Nr. 337 w rogu dziedzińca na 1szym piętrze naprzeciw kupca Thima.

(2r.)

Aloys Cavanna.

W drukarni podpisanego jest miejsce dla ucznia sztuki typograficznej. Umiejący czytać i znający pismo tak drukowane jak i ręczne, zdolny udowodnienia dobrej konduity i przyzwyczajonych obyczajów, zgłosić się może w handlu mojej księgarni.

D. E. Friedlein.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Dnia 7 — 8 Kwietnia.

Vilgis Leonard z Galicyi. — Jessen Karol z G. — Ertmann Anastazy z Polski. — Kelstedt Karol Friedrich z Petersburga.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Goliasch Friedrich sekr: JO. xięcia Lichtenstein do Austrii.